

Dziś kolejny, siódmy już odcinek z cyklu artykułów znanego historyka o rozwoju zielonogórskiego środowiska akademickiego. Autor w latach 1965-70 był starszym wykładowcą i docentem w Wyższej Szkole Inżynierskiej, a w latach 1971-75, 1981-84 oraz 1966-99 – rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego

Hieronim Szczegóła



Szkolnictwo

wyższe w Zielonej Górze

W OKRESIE KRYZYSU SPOŁECZNEGO I POLITYCZNEGO 1979-1982

1. Sierpień 1980 i wyższe uczelnie

Narastający od połowy lat 70. kryzys społeczny i gospodarczy zaczął pod koniec dekady przybierać coraz bardziej charakter polityczny. Fala strajków latem 1980 roku i wysunięte w ich trakcie postulaty miały już wyraźny polityczny charakter i zwiastowały głębokie przeobrażenia ustrojowe. Żądaniom robotniczym towarzyszył coraz głośniejszy ferment w środowiskach intelektualnych (ograniczenie cenzury, likwidacja „białych plam” w historii, reforma szkolnictwa wyższego i in.) i kulturalnych.

Przykładem tego fermentu może być uchwała walnego zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Historycznego, które obradowało w dniach 22-23 września 1980 roku w Zielonej Górze i w swojej uchwale wydrukowanej w całej prasie ogólnopolskiej wyraziło pełną solidarność z porozumieniami sierpniowymi ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia oraz postulowało m. in. „przywrócenie samorządu szkół wyższych w zakresie wybieralności i kompetencji władz, a także formułowania i realizacji programów nauczania oraz planów badawczych”. Podobne stanowisko przyjęły jesienią 1980 roku inne towarzystwa naukowe.

Jesienią roz dyskutowały się także środowiska uczelniane. Przystąpiono do tworzenia struktur uczelnianych „Solidarności” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Osłabiły natomiast aktywność dotychczas funkcjonujące na uczelniach partie, związki i organizacje młodzieżowe. Dało się też zauważyć zmniejszenie zainteresowania uczelniami przez władze centralne, wojewódzkie, służbę bezpieczeństwa i cenzurę. Na uczelniach nowe organizacje (bez rejestracji, ale za zgodą władz uczelni) zaczęły wydawać swoje pisemka i ulotki (nikt się nie martwił o cenzurę).

W Zielonej Górze na przełomie 1980/1981 roku zaczęły się ukazywać m.in. „Na Ukos”. Informator NZS WSP i WSI, „WSYP” UKS-NZS, Biuletyn Informacyjny zielonogórskich studentów „UCHO” (SZSP) i inne. Powielano także gazetki centralne, broszury i inne wydawnictwa, dotąd w Polsce nie wydawane. Kolportowano też literaturę emigracyjną, zwłaszcza historyczną. Dużą frekwencją cieszyły się odczyty na temat tzw. „białych plam” w historii i spotkania z ludźmi represjonowanymi za działalność polityczną lub tylko za inne poglądy.

Równocześnie paraliż władz centralnych i wojewódz-

kich oraz kryzys gospodarczy poważnie skomplikowały sytuację materialną uczelni. W latach 1980-1984 praktycznie zawieszono inwestycje w szkolnictwie wyższym, a reglamentacja i głęboki deficyt zaopatrzeniowy i aprowizacyjny stawił władze uczelni w bardzo trudnej sytuacji.

W niewielkim stopniu łagodził sytuację niż demograficzny i zmniejszające się limity naboru na studia. Wyraźnie odczuła to Wyższa Szkoła Inżynierska, w której liczba studentów zmniejszyła się z 3.100 w 1978 roku do 1.100 w 1986, w tym na studiach dziennych z 1.500 do 800. Wielkości z 1978 roku przekroczone dopiero w 1993 roku. Mniejszy spadek liczby studiujących zanotowano w WSP, gdzie objął on jedynie studiujących zaocznie. Na studiach dziennych w WSP już w 1982 roku przekroczone liczbę 1.700 studentów (dotąd najwięcej – 1571 studiowało w 1978 roku).

Poza niższym demograficznym na liczbę studiujących miała też wpływ sytuacja w gospodarce i oświacie. Kryzys gospodarczy spowodował znaczne zmniejszenie produkcji i budownictwa, co wpłynęło na zmniejszenie limitów przyjęć. Inaczej było w oświacie, gdzie „dynamiczna dekada” Gierka wysłała z oświaty nisko opłacanych specjalistów do gospodarki, administracji, aparatu, co spowodowało ogromne braki kadrowe w oświacie. Ponadto WSP kształciło na 12 kierunkach i miała szerszą ofertę dla studiujących. W WSIInz. były tylko 4 kierunki.

Generalny spadek liczby studiujących pozwolił też władzom na przedłużenie w latach 1979-1981 studiów magisterskich do pięciu lat.

Pierwszymi ustępstwami władz wobec szkół wyższych było zniesienie cenzury prewencyjnej dla wydawnictw uczelnianych oraz zgoda na demokratyczny wybór władz akademickich. Tak więc pierwszy semestr po sierpniu 80 wypełniły gorące spory i dyskusje polityczne, tworzenie nowych organizacji, troska o materialny byt uczelni oraz przygotowania do pierwszych demokratycznych wyborów władz.

Na uczelniach dyskutowano przede wszystkim o projekcie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, przygotowanym przez Komisję Kodyfikacyjną. Dotychczasowa, z 1969 roku, uważana była za mniej korzystną dla uczelni niż jej poprzedniczka z 1958 roku. Projekt nowej ustawy przewidywał m.in. demokratyczne wybory władz uczelni, z co najmniej 20-procentowym udziałem stu-



— OD LEWEJ: POŻEGNANIE ODCHODZĄCEGO NA PRZYSPIESZONA EMERYTURĘ DOC. WŁADYSŁAWA KORCZA PRZEZ REKTORA WSP PROF. H. SZCZEGÓŁĘ. (FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ); WYBRANY W 1981 R. JM. REKTOR PROF. M. KISIELEWICZ IMMATRYKULUJE STUDENTÓW I ROKU; OKRES PRZEŁOMU OBITOWAŁ W ZEBRANIACH I REZOLUCJACH – SPOTKANIE W AULI WSInŻ. (FOT. K. ADAMCZEWSKI)



dentów, zwolnienie z cenzury wydawnictw uczelnianych, większe uprawnienia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i wybór jej członków, zwiększał samodzielność gospodarczą uczelni, wiele spraw miał regulować statut uczelni, jedyną formą rekrutacji miały być egzaminy wstępne (wyjątkiem mieli być laureaci olimpiad centralnych), studentom dawał prawo do strajku itp. Projekt ustawy miał zgodnie z porozumieniem Rząd – „Solidarność” trafić wiosną 1981 roku do Sejmu. Jego opóźnienie wywołało falę strajków na uczelniach. W Zielonej Górze strajkowali studenci WSP, w WSInż. trwały pogotowie strajkowe.

Pierwsza fala strajków studenckich zakończyła się porozumieniem NZS z ministrem szkolnictwa wyższego prof. J. Górskim z dnia 28 lutego 1981 roku. Ministerstwo przyjęło m. in. następujące postulaty studentów: przedłużenie okresu studiów do pięciu lat na wszystkich kierunkach studiów, możliwość wyboru języków obcych na lektoratach obowiązkowych, zniesienie praktyk robotniczych, zniesienie miejsc rektorskich i ministerialnych oraz dla prymusów przy rekrutacji na studia (wyjątek dla laureatów olimpiad), wyjęcie spod cenzury publikacji naukowych i wewnątrzuczelnianych, obliczanie stypendiów z uwzględnieniem wskaźnika inflacji i in. Sprawa udziału studentów w organach uczelni, wydziałów oraz gremiach elektorskich zyskała już wcześniej zgodę władz.

Projekt ustawy znalazł się ostatecznie w Ministerstwie dopiero na początku czerwca 1981 roku, a więc już po wyborach władz w uczelniach, a nowy minister prof. J. Nawrocki wniósł do niego wiele zmian, co wywołało po wakacjach nową falę strajków i protestów. Ostatecznie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym została uchwalona przez Sejm dopiero w stanie wojennym 4 maja 1982 roku w kształcie dalekim od projektu.

Zwlekanie z uchwaleniem nowej ustawy rozpoczęły jesienią 1981 roku nową falę strajków i niepokoju na uczelniach. M. in. w Zielonej Górze, gdzie strajkowały dwie uczelnie. Doszły wówczas jeszcze dalsze postulaty, m. in. odwołanie ministra Nawrockiego, za zwlekaniem ze skierowaniem projektu ustawy do Sejmu oraz unieważnienie wyborów rektora w WSInż. w Radomiu, gdzie wybrano go z pogwałceniem wszelkich zasad demokracji.

2. Pierwsze demokratyczne wybory władz uczelni

Wiele emocji w tym gorącym w kraju okresie wzbudziły na uczelniach pierwsze od lat czterdziestych wybory

organów jednoosobowych i kolegialnych przez społeczność akademicką. Przewidywał je przygotowany projekt ustawy o szkolnictwie wyższym i mimo że jej uchwalenie się przedłużało, w oparciu o jej zapisy w uczelniach opracowano odpowiednie własne regulaminy. Jedynie w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, o czym wspomniano wyżej, regulamin wyborów odbiegał od ducha projektu nowej ustawy.

W obu zielonogórskich uczelniach rektorzy zakończyli drugą kadencję i nie mogli kandydować w wyborach. W WSInż. do wyborów stanęło dwóch kandydatów: prof. Jędrzej Kuczyński, od roku dyrektor Instytutu Budownictwa (wcześniej Politechnika Wrocławska) oraz prof. Michał Kisielewicz, twórca zielonogórskiej szkoły matematycznej, za kadencji prof. T. Bilińskiego, prorektor. Minimalnie więcej głosów uzyskał prof. Kisielewicz, który jako dyrektor Instytutu Matematyki, a następnie prorektor, wykazał się dużą sprawnością organizacyjną. Prof. Kuczyńskiemu nie pomogło nawet poparcie uczelnianej „Solidarności”, która na uczelni miała duże wpływy. Również prorektorzy byli po raz pierwszy wybierani. Zostali nimi prof. Ferdynand Wagner i doc. Tadeusz Maszkiewicz.

Również w WSP dwie kadencje zakończył prof. Wąsicki, a ostatnie miesiące rzadko przyjeżdżał do Zielonej Góry. Nie przyjechał także na inaugurację kończąca ostatnią kadencję. W tej sytuacji w trudnych miesiącach 1981 roku kierowanie uczelnią spadło na prorektorów doc. M. Jakowicką, doc. K. Kaszyńskiego oraz dziekanów i dyrektora administracyjnego dr. S. Bolińskiego. Od kwietnia nie odbywały się też posiedzenia senatu i kolegium rektorskiego.

Zgodnie z regulaminem wyborów w WSP, kandydatury na rektora były opiniowane także przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i Komisję Zakładową „Solidarności”. Ponieważ oba związki zaakceptowały kandydaturę prof. Hieronima Szczegóły, b. pierwszego rektora WSP, inni potencjalni kandydaci nie zgłosili się. Na zebraniu elektorów w dniu 25 maja 1981 roku, jedyny kandydat uzyskał 55 głosów, na obecnych 62 elektorów.

Takiej zgodności nie było już przy wyborze prorektorów. Mimo że rektor-elekt proponował, aby każdy z prorektorów był z innego wydziału, ostatecznie wybrano doc. K. Bartkiewicza (dziekan Wydziału Humanistycznego) oraz prof. E. Klina (dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej). Trudniej szło też kompletowanie kadry w innych organach jednoosobowych. Najdłużej trwały spory o wybór dyrektora Instytutu Budowy Maszyn w WSInż.

Nowe władze rozpoczęły kadencję, chyba w najtrudniejszym dla szkolnictwa wyższego i dla Polski okresie.

Autorzy książki „Politechnika Zielonogórska 1965-2000” tak piszą o tamtych latach:

„W okresie tym pojawiły się jednak poważne zagrożenia dla rozwoju szkoły. (...) Ograniczono nakłady na rozwój i finansowanie uczelni. W tej sytuacji zainteresowanie młodzieży studiami wyższymi znacznie spadło, (...) kraj przeżywał dalszy kryzys gospodarczy i polityczny. Od grudnia 1981 roku do lipca 1983 r. trwał stan wojenny. W uczelni życie społeczne przygasło lub ograniczyło się do rozmów w wąskich gronach. Dotyczyło to także studentów, których aktywność kulturalna spadała. Pojawiły się dotkliwe dla uczelni dolegliwości. Zmniejszone zostały zakupy aparatury badawczej, wprowadzono limity dewizowe na książki i czasopisma zagraniczne, ograniczeniu uległa współpraca z partnerami zagranicznymi uczelni, (...) za kosztami utrzymania nie nadały się płace”.

W Wyższej Szkole Pedagogicznej na inauguracji roku akademickiego 1981/82 dokonano podsumowania 10-letniego okresu funkcjonowania uczelni. Wydano w tym czasie 4.612 dyplomów, w tym 3.334 magisterskie. Pracownicy uczelni uzyskali 44 doktoraty, 14 habilitacji oraz trzy profesury. W nowym roku akademickim uczelnia kształciła na 14 kierunkach 3.067 studentów, w tym 1.716 na studiach dziennych. Od nowego roku utracono dwie filie w Legnicy i Jeleniej Górze, gdzie kształcono studentów nauczania początkowego. Wśród 230 nauczycieli akademickich było trzech profesorów, 25 docentów i 50 doktorów. Dodatkowo zatrudniła jeszcze profesorów i docentów na drugim etacie. Uczelnia przeszła też od października 1981 na 5-letni cykl kształcenia.

W WSiNz. nowy rok akademicki rozpoczęło 2.389 studentów (w tym 1.481 na studiach dziennych). W uczelni pracowało (wraz z drugoetatowcami) 263 nauczycieli akademickich (w tym 7 profesorów, 27 docentów oraz 67 doktorów).

Uczelnie rozpoczęły pracę w nieustabilizowanej sytuacji prawno-finansowej, nie mówiąc o komplikacjach politycznych. Nadal nie było nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, a stara w części się zdezaktualizowała. Nowy minister prof. Jerzy Nawrocki (rektor Politechniki Śląskiej) nie panował nad sytuacją. W uczelniach trwały zaciekłe spory na linii „Solidarność” – ZNP oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów – SZSP. Rzadkim wyjątkiem była tu sytuacja w zielonogórskiej WSP, gdzie ZNP i „S” wspólnie opracowały w listopadzie 1981 r. „stanowisko” i postulaty w sprawie poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w uczelni, rozwiązywania spraw mieszkaniowych, poprawy opieki profilaktyczno-leczniczej oraz działalności w sferze socjalnej. Utworzono też wspólne komisje do rozwiązywania tych problemów.

W listopadzie 1981 roku kraj objęła znów fala strajków studenckich, najczęściej okupacyjnych. W WSP udało się w wyniku rozmów z komitetem strajkowym skłonić studentów do zlokalizowania strajku w jednym budynku przy placu Słowiańskim (zapewniając strajkującym dowóz jedzenia i napojów ze stołówki przy al. Wojska Polskiego). Uniknięto w ten sposób konieczności zamknięcia Biblioteki Głównej i za-

wieszenia studiów zaocznych. Gorzej było na WSiNz., gdzie do obiektów uczelni wpuszczano jedynie za okazaniem przepustki.

W sprawie strajków i innych postulatów stanowisko zajął również senat WSP. W uchwale senatu z 30 listopada 1981 czytamy m. in., że Senat WSP opowiada się za:

„1. Uchwaleniem przez Sejm PRL ustawy gwarantującej pełną samodzielność, samorządność i autonomię szkołom wyższym.

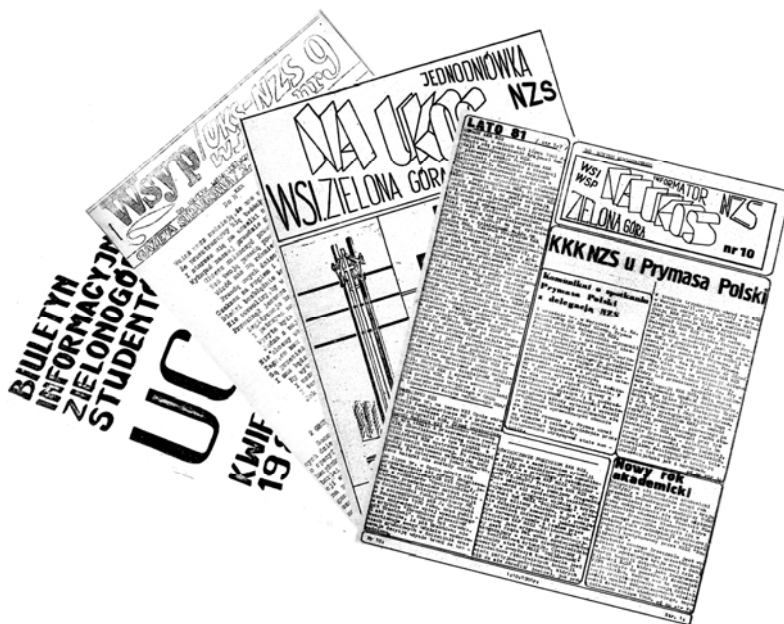
2. Szybkim rozwiązaniem konfliktu w WSiNz. w Radomiu zadawalającym społeczność akademicką”.

Senat podzielił też stanowiska innych wyższych uczelni w kraju dotyczące utraty zaufania środowiska do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. J. Nawrockiego. Senat wezwał też (zresztą bezskutecznie) działające w uczelni organizacje studenckie do „rozważenia możliwości przejścia na inne formy protestu niż strajk okupacyjny i bojkot zajęć”.

Strajki studenckie oraz stanowisko Senatu WSP wywołały ostrą reakcję władz partyjnych, które zainspirowały zebrania załóg fabrycznych lub organizacji partyjnych do potępienia studentów. Np. w rezolucji uchwalonej przez pracowników Kombinatu Budowlanego w Zielonej Górze napisano m. in. „WSP jest dużym wydatkiem państwa, który my tworzymy ciężkim móżdżem w zakładach produkcyjnych. Kadra powinna bardziej dbać o poziom uczelni, dobór właściwych kierunków studiów uwzględniający wykorzystanie absolwentów zgodnie z potrzebami kraju. (...) My pracownicy Kombinatu Budowlanego na naszych barkach niesiemy wydatki uczelni i dlatego mamy moralne prawo powiedzieć gromkie „Nie” – dla strajku na uczelniach. (...) Kadra i studenci muszą mieć świadomość, że tego rodzaju forma protestu, strajk w nieskończoność stawia pod wątpliwość w opinii społecznej istnienie uczelni w jej obecnym kształcie”.

Podobne „stanowiska” i „uchwały” podejmowano też w innych zakładach, m. in. w „Zgrzeblarkach”. Informowały o tym wewnętrzne biuletyny wydawane przez Komitet Wojewódzki PZPR. Postulowano też, aby odebrane WSP budynki przeznaczyć na poprawę lokalowej zielonogórskich szkół. Liczne były pogroźki pod adresem władz uczelni solidaryzujących się ze studentami.

W tym samym czasie trwały zabiegi rektorów z całego kraju, przy czynnym udziale rektorów zielonogórskich,



NIKIOTRE GAZETKI WYDAWANE PRZEZ STUDENTÓW WSP I WSiNz. W LATACH 1980-1981

o utworzenie Konferencji Rektorów Szkół Akademickich w Polsce (na wzór podobnej, działającej przed wojną). Ostatecznie „Konferencja” powstała na zebraniu rektorów w Poznaniu w dniu 9 grudnia 1981 roku. Jej powstanie przewidywał projekt ustawy o szkolnictwie wyższym. Konferencja uznała, że protest studencki spełnił swój główny cel – projekt ustawy znalazł się w Sejmie – wobec czego wezwała organizacje studenckie do zmiany formy protestu. Po tym apelu studenci zawiesili strajki okupacyjne i bojkot zajęć. Konferencja podtrzymywała wcześniejsze stanowisko rektorów w sprawie WSiNz. Radom i losów ustawy o szkolnictwie wyższym. Rektor z Radomia nie został członkiem Konferencji Rektorów. Zebrani w Poznaniu rektorzy stwierdzili w opublikowanym „Oświadczeniu”, że w opinii środowiska akademickiego zaufanie stracił minister szkolnictwa wyższego.

W październiku 1981 roku rozpoczęli na uczelni pracę komisarze wojskowi. W zielonogórskich uczelniach zostali nimi pułkownicy ze Studium Wojskowego. Tacy komisarze działali wszędzie, w miastach, gminach, województwach, fabrykach i ministerstwach. W Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, komisarzem został płk prof. Edward Włodarczyk, późniejszy Komendant Wojskowej Akademii Technicznej. W uczelniach mieli oni patrzeć „na ręce” rektorom, uczestniczyć w podejmowaniu wszelkich decyzji i informować o wszystkim władze.

3. Wprowadzenie stanu wojennego

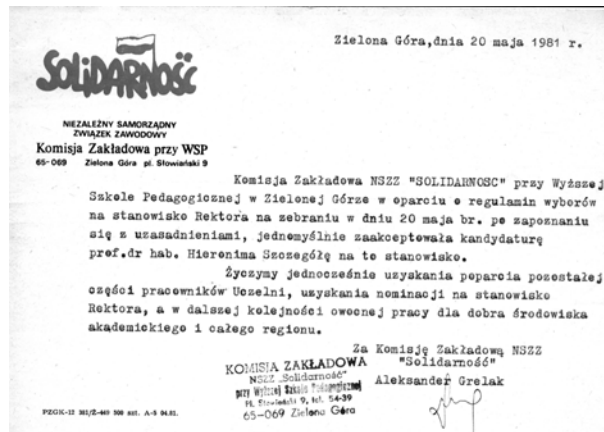
Oczekiwanie środowiska akademickiego nie zostały jednak spełnione. 13 grudnia 1981 roku wprowadzono stan wojenny. Uczelnie zamknięto, studenci wyjechali do domów, zawieszono działalność wydawniczą uczelni, najbardziej aktywnych działaczy opozycji internowano.

Wśród internowanych w Zielonej Górze 21 osób znaleźli się też pracownik Wydziału Budownictwa Edward Kozłowski, działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz student Jan Markowski, działacz NZS. Nieco później aresztowano inż. Tadeusza Kopeckiego z Wydziału Budownictwa, przewodniczącą Komisji Zakładowej „Solidarność”. Zarzucono mu rozpowszechnienie ulotek i wydawnictw nielegalnych.

W WSP, krótko przed stanem wojennym powołano na ćwiczenia wojskowe szefa uczelnianej „Solidarność”, matematyka Aleksandra Grelaka, opóźniając mu obronę pracy doktorskiej na UAM. Doktorat obronił po „ćwiczeniach” w 1982 roku, chociaż były próby odwołania obrony, czemu zapobiegli rektorzy UAM i WSP. Jego promotorem był doc. A. Grytczuk, zresztą wiceprezes uczelnianej „Solidarność”.

Władze zabiegały też o zwolnienie z pracy 68-letniego doc. historii Władysława Korcza (1913-1997). Udało się go jednak utrzymać na etacie do końca roku akademickiego i odszedł na emeryturę, pół roku przed ukończeniem 70. lat. Nie przestano jednak publikować jego prac. Np. w latach 1982-83, gdy poważnie ograniczono działalność wydawniczą, opublikował 7 prac, w tym drugie wydanie rozprawy habilitacyjnej, sfinansowane przez uczelnię. Na kilku uczelniach w kraju Minister odwołał po wprowadzeniu stanu wojennego wybranych rektorów, m. in. w UAM (prof. J. Ziółkowski) i Uniwersytecie Warszawskim (prof. H. Samsonowicz).

Po wznowieniu zajęć w styczniu 1982 roku przystąpiono do nadrabiania przerw spowodowanych strajkiem w listopadzie-grudniu oraz wprowadzeniem stanu wojennego. Zajęcia dydaktyczne przedłużono do 15 lipca, co pozwalało zrealizować program nauczania i sprawność kształcenia nie odbiegała znacznie od lat ubiegłych. W WSP wyniosła ona 84 proc.



ZWIĄZKI ZAWODOWE UŻYSKAŁY W 1981 ROKU PRAWO WSPÓL-
UDZIAŁU W ZGŁASZANIU KANDYDATÓW NA REKTORA

O ile aktywność społeczno-polityczna już nigdy nie osiągnęła stanu z lat poprzedzających stan wojenny, to stopniowo wracała do poprzedniego stanu aktywność kulturalna, sportowa i turystyczna studentów na obu uczelniach.

Najbliższe lata po wprowadzeniu stanu wojennego były okresem głębokich przemian w życiu szkół wyższych. Z jednej strony leczono rany z okresu chaosu i dezintegracji środowiska z lat 1980-81 oraz stanu wojennego, z drugiej stopniowo realizowano postulaty autonomii uczelni, samorządność, swobody badań i publikacji, otwarcia na świat itp. Działania te były naturalnie ograniczone możliwościami finansowymi w okresie głębokiej zapaści gospodarczej oraz rygorami stanu wojennego.

Hieronim Szczegółę

Diariusz prawniczy

We wrześniu i październiku ukazały się nowe przepisy prawne, ważniejsze z nich publikujemy:

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 września 2004 r. w sprawie standardów kształcenia nauczycieli (Dz.U.04.207.2110);
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 9 września 2004 r. w sprawie wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w publicznych szkołach i szkolnych punktach konsultacyjnych przy przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.04.210.2138);
- Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 29 września 2004 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w publicznych szkołach i placówkach artystycznych (Dz.U.04.214.2179);
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 5 października 2004 r. w sprawie warunków i trybu przyznawania dofinansowania zajęć sportowo-rekreacyjnych dla uczniów (Dz.U.04.224.2275);
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz.U.04.227.2298).

Urszula Dzikuś

Dział Organizacyjno-Prawny